Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok III Nr 252 P Wydanie A B — Poznań, sobota 13 września 1947 r. — Cena 3 zł

Rząd bułgarski ogłosił amnestię

SOFIA (PAP)

Z okazji trzeciej rocznicy niepodległości rząd bułgarski ogłosił szeroką amnestię, która obejmuje również przestępstwa wojskowe.

Wallace zapowiada przyjazd do ZSRR

MOSKWA (PAP).

Jak wynika z depeszy gratulacyjnej Wallace'a z okazji 800-lecia Moskwy ,zamierza on w najbliższym czasie odwiedzić ZSRR.

Czesi aresztowali dwóch oficerów angielskich za zbytnią ciekawość

PRAGA

W związku z ujęciem w Słowacji przywódcy niebezpiecznej grupy banderowców Burłaka, b. komendanta policji ukraińskiej w Baligrodzie, dziennik tutejszy „Mlada Fronta" donosi, że czechosłowackie organa bezpieczeństwa aresztowały w pow. Żylińskim w Słowacji dwóch oficerów armii angielskiej, którzy okazywali specjalne zainteresowanie działalnością grupy Burłaka i akcją czechosłowackich oddziałów wojskowych oraz władz bezpieczeństwa przeciwko banderowcom.

Aresztowanymi są porucznik Gerhardt Viktor Biberste i porucznik Max Michael Blum. Obaj są przynależni służbowo do dowództwa jednej z armii brytyjskich.

Państwa Europy Zachodniej potrzebują 600 tys. robotników

PARYŻ (p. r.)

Komisja zatrudnienia europejskiej konferencji gospodarczej stwierdziła potrzebę masowych emigracyj robotników z krajów posiadających nadmiar rąk do pracy, do krajów posiadających ich brak. Raport stwierdza, że 8 krajów europejskich potrzebuje 600 tys. robotników. To zapotrzebowanie mogłoby zostać pokryte między innymi emigracją z Włoch, które są przeludnione.

Schumacher wybiera się do USA

BERLIN (PAP)

Jak donosi niemiecka agencja prasowa strefy brytyjskiej, centralny komitet wykonawczy partii socjal-demokratycznej Niemiec podał do wiadomości, iż Kurt Schumacher zamierza udać się w najbliższym czasie do Stanów Zjednoczonych.

Koniec strajku węglowego w Anglii

LONDYN (p. r.)

Strajkujący górnicy postanowili powrócić od przyszłego poniedziałku do pracy. Decyzja w tej sprawie została powzięta na zebraniu strajkujących jednogłośnie. Kopalnia, a specjalnie jej urządzenia zostaną zbadane przez specjalną komisję ekspertów, co do warunków pracy.

„Nadejdzie dzień, gdy różnice między narodami zostaną przezwyciężone" — mówi Trygve Lie

Przygotowania do plenarnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wygłosił w Massachussets przemówienie, w którym podkreślił konieczność osiągnięcia przez wielkie mocarstwa porozumienia w sprawie traktatów pokojowych.

NOWY JORK (PAP).

„Mieliśmy nadzieję — oświadczył Trygve Lie — w chwili, gdy w San Francisco podpisywana była Karta Narodów Zjednoczonych, że traktaty pokojowe zostaną zawarte w niedalekiej przyszłości i że stworzą one podstawę ogólnego porozumienia politycznego i gospodarczego w Europie i na Dalekim Wschodzie. Niestety stało się inaczej. Nie do mnie należy krytyka wielkich mocarstw z tego powodu. Musimy zgodzić się z tym, że pewne sprawy mają znaczenie zasadnicze i że osiągnięcie kompromisu jest w tych kwestiach trudne. Nieporozumienia obecne są, zdaniem moim, przejściowe. Niewątpliwie nadejdzie dzień, kiedy różnice zdań między narodami zostaną przezwyciężone".

Trygve Lie dodał, że uważa, iż ewentualność zbrojnego konfliktu jest w obecnych warunkach absolutnie wykluczona.

Wnioski proceduralne

NOWY JORK (PAP).

W związku ze zbliżającym się Generalnym Zgromadzeniem ONZ, do komisji proceduralno-organizacyjnej wpłynęły wnioski sekretarza generalnego i Wielkiej Brytanii o zmianę niektórych dotychczas obowiązujących przepisów proceduralnych.

Trygve Lie proponuje m. in. ułożenie specjalnego planu dla odbywania sesji Generalnego Zgromadzenia poza Stanami Zjednoczonymi oraz, aby każde państwo miało prawo na 120 dni przed terminem Generalnego Zgromadzenia złożyć na ręce sekretarza generalnego wniosek, by Zgromadzenie odbyło się poza stałą siedzibą ONZ. Sekretarz generalny komunikuje to żądanie wraz ze swą opinią wszystkim członkom ONZ i jeżeli w ciągu 15 dni większość wypowie się za wnioskiem — sesja Generalnego Zgromadzenia odbędzie się w tym miejscu, jakie proponuje dane państwo.

Ponadto słychać, że jedna z delegacji ma zgłosić wniosek o stworzenie stałej komisji Generalnego Zgromadzenia, która byłaby rodzajem sądu apelacyjnego dla skrępowanej wetem Rady Bezpieczeństwa. W stosunku do takiej propozycji należy oczekiwać zdecydowanego sprzeciwu Związku Radzieckiego, który uważa, że byłoby to równoznaczne ze zmianą Karty ONZ. Nie ulega zresztą wątpliwości, że w wypadku rozwinięcia się poważnej dyskusji nad tym niezgłoszonym oficjalnie projektem spotkałby się on ze zdecydowanym sprzeciwem również innych wielkich mocarstw.

„Nowoje Wremia" o stanowisku ZSRR

MOSKWA (PAP).

Czasopismo „Nowoje Wremia" zamieszcza artykuł poświęcony działalności Rady Bezpieczeństwa, w którym obala twierdzenie przedstawiciela USA Johnsona, jakoby Związek Radziecki nadużywał tzw. prawa weta.

Czasopismo twierdzi, iż Rada Bezpieczeństwa nie może spełniać należycie swych funkcyj na skutek stanowiska delegatów USA i Wielkiej Brytanii. „Nowoje Wremia-" uważa, iż gdyby nie zasada jednomyślności oraz polityka Związku Radzieckiego, Rada Bezpieczeństwa dawno już przekształciłaby się w narzędzie państw anglosaskich.

Jak wynika z artykułów, delegacja radziecka na obecną sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ będzie nadal broniła konsekwentnie zasady jednomyślności wielkich mocarstw, przeciwstawiając się wszystkim próbom, zmierzającym do podważenia tej zasady.

Kto będzie przewodniczącym i mediatorem

NOWY JORK (U. P.).

Premier belgijski Paul Henri Spaak, który był przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, ma najwięcej szans na ponowny wybór. Korespondent dodaje, że Spaak może odmówić przyjęcia stanowiska, ponieważ nie będzie mógł pozostać w Nowym Jorku przez całą sesję. Wiele krajów jednakże ma nadzieję na przekonanie go o konieczności przyjęcia ponownego wyboru.

Ponieważ przewiduje się szereg starć, niezwykle ważna jest sprawa odpowiedniego człowieka, który umiałby je łagodzić.

Stanowisko Polski

PARYŻ (PAP.).

Przed opuszczeniem Paryża w drodze do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia ONZ, minister Modzelewski udzielił paryskiej „Gazecie Polskiej" wywiadu.

Na pytanie o cele podróży do Ameryki, minister Modzelewski oświadczył:

„Jadę do Nowego Jorku na Generalne Zgromadzenie ONZ, aby tam podkreślić wagę, jaką Polska przywiązuje do tej organizacji i przyczynić się do wzmocnienia autorytetu ONZ, osłabionego w ostatnich czasach".

Socjaliści i komuniści przeciw rządowi de Gasperi

RZYM (PAP)

Przemawiając na obchodzie rocznicy powstania partyzanckich brygad garibaldczyków, przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti stwierdził, że ideały, które wiodły do uwolnienia kraju, „zostały zdradzone przez chrześcijańskich demokratów".

Togliatti rzucił przestrogę pod adresem tych, którzy „myślą, że możliwa jest zbrojna ofensywa przeciwko wolności demokratycznej". Niech pamiętają — oświadczył Togliatti — że we Włoszech istnieją zorganizowane siły, gotowe do wystąpienia i walki w obronie wolności i żywotnych interesów całego narodu. **Partia komunistyczna jest skłonna do zawarcia Federacji ze wszystkimi partiami szczerze demokratycznymi i socjalistycznymi. Sytuację może uzdrowić tylko utworzenie nowego rządu jedności ludowej.**

Na zebraniu włoskiej partii socjalistycznej, które się odbyło pod przewodnictwem Pietro Nenni, postanowiono wysunąć na posiedzeniu środowym Zgromadzenia Konstytucyjnego wniosek o wotum nieufności dla rządu de Gasperi. Wniosek podkreśla, że rząd de Gasperi nie prowadzi dość energicznej akcji odbudowy kraju i podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

„Niemców trzeba zmusić do demokracji" wołają b. partyzanci czescy

PRAGA (PAP).

W obecności członków rządu, przedstawicieli armii, parlamentu, organizacyj politycznych i niepodległościowych, odbył się w Ołomuńcu na Morawach zjazd partyzantów czeskich, na którym, prócz szeregu rezolucyj, domagających się usunięcia z życia politycznego i gospodarczego elementów reakcyjnych oraz wysiedlenia z Czechosłowacji reszty Niemców, uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, partyzanci czescy, pragniemy pokoju i zdajemy sobie sprawę z tego, że warunkiem tego pokoju jest obniżenie potencjału niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, denazyfikacja Niemiec oraz wychowanie Niemców w duchu demokracji i współżycia pokojowego narodów. NIEMCY NIE CHCĄ PODDAĆ SIĘ DOBROWOLNIE TEJ AKCJI I DLATEGO WINNI BYĆ DO TEGO ZMUSZENI. Tymczasem naród niemiecki znajduje obrońców w szeregach amerykańskich kapitalistów i reakcji angielskiej, usiłujących odbudować ciężki przemysł niemiecki, sabotujących akcję denazyfikacyjną i popierających niemiecką propagandę rewizjonistyczną, która domaga się zwrotu ziem czeskich i obszarów zachodnich Polski. NIE CHCEMY BYĆ OFIARAMI NOWEJ AGRESJI NIEMIECKIEJ".

Mimo zapewnień pokojowych wojna w Indonezji trwa w najlepsze

BRUKSELA (PAP).

Jak donosi prasa holenderska, w dalszym ciągu toczą się ciężkie walki na wielu frontach na Jawie i Sumatrze pomiędzy posuwającymi się naprzód oddziałami wojsk holenderskich, a armią indonezyjską. W środkowej części Jawy wojska holenderskie znajdują się w ofensywie w okolicy Kadjangati. Liczne potyczki patroli miały miejsce w pobliżu Ambarawa i Malanga.

HAGA (PAP).

Według doniesień prasy holenderskiej, odbył się w pobliżu Amersford olbrzymi wiec robotników Amsterdamu, Roterdamu, Hagi oraz innych miast holenderskich. Mówcy, którzy wystąpili na wiecu, wzywali klasę pracującą do walki z reakcją i podżegaczami wojennymi, żądając zaprzestania wojny w Indonezji. Mówcy podkreślali, że wojna ta przynosi zyski tylko kapitalistom holenderskim i wypowiadali się za całkowitą wolnością narodu indonezyjskiego.

HAGA (p. r.)

Działania wojenne w Indonezji zostały wznowione przez wojska holenderskie, na południe od Batunga. Wojska holenderskie użyły czołgów, artylerii i samolotów.

Gubernator Indyj holenderskich Van Mooh oświadczył na konferencji prasowej, że jego zdaniem najwłaściwszą drogą do pacyfikacji stosunków w Indonezji są działania o charakterze policyjnym.

Zamiast Anglii chce rząd egipski zaprzedać się USA

NOWY JORK (PAP)

Prasa amerykańska donosi, że rozmowy premiera egipskiego Nokraszi Pasza z przedstawicielami departamentu stanu nie doprowadziły do konkretnych rezultatów.

W sprawach pożyczki rząd amerykański stanął na stanowisku, iż będzie tyle trudności w związku z uzyskaniem zgody Kongresu na realizację planu Marshalla, że nie ma szans, by Kongres przyznał większe kredyty rządowi egipskiemu. Departament stanu zgodził się na wysłanie doradców cywilnych, lecz oświadczył, że dopóki spór egipsko-brytyjski nie będzie przez Radę Bezpieczeństwa rozstrzygnięty, sprawa wysłania doradców wojskowych dla armii egipskiej nie może być braną pod uwagę.

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w Aleksandrii odbyły się demonstracje antybrytyjskie. **Kilka tysięcy robotników utworzyło pochód wznosząc okrzyki: „Precz z Wielką Brytanią!" — „Precz z Radą Bezpieczeństwa".** Policja egipska usiłowała rozproszyć demonstrantów, przy czym doszło do starć, w wyniku których kilku robotników i kilku policjantów odniosło rany.

Bezpartyjni

W bilansie narodu i państwa najcenniejszą pozycję stanowi człowiek. Nie te czy inne wartości materialne, nie nawet dotychczasowy dorobek cywilizacyjny i kulturalny, który przecież nie jest niczem więcej jak akumulowanym wkładem talentu, pracy, zmysłu organizacyjnego, patriotyzmu, zapobiegliwości minionych pokoleń, decydować będą o przyszłości.

Podstawą rozwoju żywotności i siły państwa są obywatele. Różnią się oni naturalnie i charakterem i zdolnościami i zakresem zainteresowań. Nie powinni różnić się tylko w jednym: w chęci powiększania wspólnego dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego, w dążeniu do urządzenia naszego wspólnego domu w taki sposób, by całe społeczeństwo a nie tylko jakaś przywilejowana jego część — mogło się czuć w nim dobrze.

Społeczeństwo polskie, zwłaszcza w czasach okupacji i w pierwszych latach po wojnie, przeżyło ciężki okres wewnętrznej rozterki i niezdecydowania. Trzeba było pewnego czasu dla ocknięcia się ze złudnych wyobrażeń, dla zrozumienia tego procesu dziejowego, jaki się u nas odbywa. Zbyt daleko zaprowadziłaby nas głębsza analiza tych zjawisk. — Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości: Ogromna większość społeczeństwa zdaje sobie sprawę, że do odbudowy siły i zamożności kraju dążyć należy nie przez negację faktów, ale przez twórczy wysiłek. I to jest bardzo dobrze. — To bowiem stwarza właściwą platformę do wprowadzenia w czyn starej ale jakże prawdziwej zasady: odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu.

Narodziny Trzeciej Rzeczypospolitej — bo tak należy określić Polską Demokrację Ludową — odbywały się w okresie niesłychanego pomieszania pojęć i dezorientacji. — Ostatecznie stwarzamy przecież coś o czym większość społeczeństwa marzyła ale co wydawało się zawsze być skazane na pozostawanie w sferze marzeń. Coś, co nie ma podbudowy w naszych tradycjach, coś, do czego nie byliśmy przygotowani ani przez naszą literaturę, ani przez prasę, ani — gdy chodzi o pokolenie młodsze — przez system wychowawczy.

Te imponderabilia wyraziły się w pewnej nieufności, z jaką zdecydowani bojowcy idei Polski Ludowej podchodzili do społeczeństwa. Nieufności czasem uzasadnionej ale częściej niesłusznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że parszywych owiec, próbujących dezorganizować kraj, zaprzedanych obronie interesów obcych narodowi polskiemu jest stosunkowo mało. Większość, ogromna większość pragnie pracować pozytywnie, pragnie współdziałać w miarę swych sił i możności w budowie nowego gmachu, który ma zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt dla wszystkich.

Od roku 1944/5 pokutuje u nas pewna dyskryminacja obywateli związanych z jakimś stronnictwem politycznym i tzw. bezpartyjnych. Dyskryminacja na niekorzyść tych ostatnich, choć często są to ludzie, którzy przy odpowiednim wyzyskaniu ich zdolności mogliby oddać społeczeństwu wielkie usługi.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

(Dokończenie ze strony 1)

Ten zasadniczy problem poruszył w swym przemówieniu na zjeździe przemysłowym Ziem Odzyskanych nie kto inny, jak wicepremier Gomułka, sekretarz generalny P. P. R.: „Szanujemy — powiedział wicepremier — bezpartyjnych demokratów, jeśli lepiej pracują od członków partii, cenimy ich wyżej od tych z legitymacjami. Nie legitymacja partyjna świadczy o wartości człowieka ale jego praca".

Trzeba, by te słowa wicepremiera Gomułki rozbrzmiały szerokim echem po całym kraju, by doszły do wiadomości wszystkich działaczy terenowych. — Rozumne są to słowa. — Z takim trudem dźwigające się z gruzów Państwo Polskie mniej bowiem potrzebuje polityków, mniej ludzi rozprawiających z zapałem o wartości reprezentowanych przez nich poglądów, a dużo więcej ludzi czynu, ludzi pracy, umiejących na powierzonym stanowisku wywiązać się należycie z ciążących na nich obowiązków.

Przed Polską stoją olbrzymie zadania. Rozgrywamy w tej chwili stawkę o naszą przyszłość. Nasze pokolenie ma rozstrzygnąć, czy wreszcie staniemy się krajem równym cywilizacyjnie i kulturalnie innym krajom przodującym, czy też wypadnie nam pozostać w biedzie, ciemnocie, i zakłamaniu. Walka o taki cel musi być podjęta przez cały naród a zasługi jednostki oceniane nie według słów, nie według legitymacji, ale według czynów.

Jan Brzeski

Dwa lata „Prołużu"

Dwa lata upływają od chwili, w której poznańska młodzież akademicka wyszła z mroków pracy podziemnej i owocem swej wojennej działalności — a imię jej: Polski Ruch Obrony Łużyc — ukazała Polakom palącą sprawę narodu łużyckiego.

Młodzież ta przeżywając w okresie konspiracji największą tragedię narodu, pojęła bezmiar cierpień najmniejszego z narodów słowiańskich, cierpień zadawanych mu przez Niemców w wyrafinowany sposób na przestrzeni tysiąclecia. Podobieństwo losów zjednoczyło niejako obie sprawy, a wśród młodego pokolenia polskiego zrodziło silne postanowienie — pomóc Łużycom po odzyskaniu niepodległości.

Z tych przesłanek ideologicznych, jako bunt przeciw krzywdzie żywej resztki Słowian zachodnich, w imię najwspanialszych tradycji i zarazem dobrze pojętych interesów polskich — powstał w Poznaniu przed dwoma laty Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż".

Dwa lata w pełnym poznańskiego rozmachu życiu akademickim — znaczy bardzo wiele. To setki dni, tysiące godzin rzucone bez reszty na ołtarz umiłowanej sprawy, wyrwane egzaminom, kulturalnym rozrywkom, czy pracy zarobkowej, to zużywanie cennej energii na walkę z przeróżnymi trudnościami.

Kwintesencja naszych osiągnięć: spopularyzowanie idei wolności Łużyc, rozpalenie młodzieży i przekonanie społeczeństwa do sprawy łużyckiej ,rozsławianie pamięci tych, którzy hasło obrony Łużyc przypieczętowali własną krwią, a więc Drugiej Armii W. P., a przede wszystkim Jej Dowódcy Gen. Karola Świerczewskiego, konkretna pomoc dla dzieci i młodzieży łużyckiej, poparcie akcji dyplomatycznej Łużyc (— wszak nazwani zostaliśmy przez nich ich ambasadorami), a wreszcie akcja umacniania polskości na Ziemiach Odzyskanych, połączona z odbudową miast przygranicznych, skoncentrowana w Gubinie nad Nisą Łużycką.

Druga rocznica powstania jedynej dziś w Polsce organizacji prołużyckiej przypada na okres pewnej poprawy w sytuacji na Łużycach. Zapowiedzią tej zmiany było może autorytatywne oświadczenie wybitnego przedstawiciela Komitetu Ogólnosłowiańskiego, zapewniającego, „że już nigdy Łużyczanom nie stanie się krzywda".

Za słowami poszły konkretne czyny i jak głoszą ostatnie wieści zza Nisy Łużyckiej, wychodzi tam wreszcie pierwsze pismo łużyckie — tygodnik „Nowa Doba", otwarto pierwsze gimnazjum łużyckie w Budziszynie, a szereg innych pozornie tylko drobnych faktów, jest dowodem zwrotu na lepsze.

Widziałem w tym roku Łużyce, żywy naród, jego świadomą i zdecydowaną walkę o podstawowe prawa, widziałem młodzież poświęcającą się dla ojczystej sprawy, widziałem także ciężką sytuację ekonomiczną normalnie bogatych gospodarczo Łużyc, widziałem najgroźniejsze — dla nich i dla nas — niebezpieczeństwo, koncentrację dyszących nienawiścią „polskich" Niemców po drugiej stronie naszej granicy z... Łużycami. Czy to nie zobowiązuje, nie tylko już nas, lecz wszystkich do spontanicznej akcji prołużyckiej?!

Wdzięczność chowamy w młodych sercach dla tych, którzy pomogli nam przetrwać, sympatykom naszym coraz liczniejszym, a szczególnie tym kilku Chrzanowskim i Świerkowskim, którzy nieustanną moralną i materialną pomocą — Łużycom i Prołużowi" pomagali specjalnie wtedy, gdy nikt o pomoc dla nas się nie zatroszczył. Wdzięczny osobiście jestem tym kilku najbliższym współpracownikom, którzy poświęcili tak wiele dla ratowania ich i naszej sprawy.

Nie tylko Krotoszyn i Poznań, czy Jarocin i Gubin, lecz cała już Polska! Bo trwaniem naszym utrzymujemy przedmurze polskich Ziem Odzyskanych — Łużyce!

Alojzy St. Matyniak

Przeciw monopolowi USA
posiadania „broni masowego niszczenia"
wystąpiły ZSRR i Polska

NOWY JORK (PAP).

Na posiedzeniu komisji atomowej ONZ delegat radziecki Andrzej Gromyko wystąpił z krytyką sprawozdania opracowanego przez komisję projektu kontroli energii atomowej.

Ambasador Gromyko podkreślił, że Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie monopolu w produkcji broni atomowej. Delegat radziecki zaznaczył, że przed ustanowieniem jakiegokolwiek rodzaju kontroli międzynarodowej, wszystkie państwa powinny podpisać konwencję, zakazującą produkcji broni atomowej i przewidującą zniszczenie wszystkich istniejących zapasów bomb atomowych.

„Jest rzeczą absolutnie niemożliwą — oświadczył Gromyko — by Narody Zjednoczone miały się zgodzić na dyktaturę jednego państwa w dziedzinie produkcji energii atomowej".

NOWY JORK (PAP).

Na ostatnim posiedzeniu komisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw konwencji rozbrojeniowej Polska wraz ze Związkiem Radzieckim wystąpiła ostro i głosowała przeciwko projektowi amerykańskiemu wykluczenia spośród broni masowego niszczenia pocisków rakietowych. Definicja amerykańska, obejmująca terminem „broni masowego niszczenia" broń atomową, radioaktywną, chemiczną i biologiczną, a opuszczająca pociski rakietowe, przyjęta została ostatecznie przez komisję 7 głosami przy sprzeciwie Związku Radzieckiego i Polski. Chiny i Brazylia wstrzymały się od głosowania.

„To zbrodnia przeciw ludzkości"
tak określają syjoniści deportację Żydów do Niemiec

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera donosi, że w czasie opuszczania statku w Hamburgu, uchodźcy żydowscy stawiali silny opór żołnierzom brytyjskim. Z chwilą odmowy ze strony uchodźców opuszczenia statku dobrowolnie, żołnierze brytyjscy w hełmach stalowych, uzbrojeni w pałki gumowe wkroczyli na pokład statku. Wywiązały się liczne bójki, które trwały około półtorej godziny. 20 osób spośród uchodźców odniosło obrażenia. Kilku żołnierzy brytyjskich również zostało poturbowanych.

BERLIN (PAP).

Organizacja Syjonistyczna w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec określiła fakt ponownego deportowania imigrantów żydowskich via Hamburg do Niemiec, jako „zbrodnię przeciwko ludzkości". Organizacja oświadcza, że wszelkie konsekwencje tego czynu obarczają Wielką Brytanię.

„Nalot na Londyn" — mistyfikacją

PARYŻ (PAP). W Paryżu przeważa obecnie opinia, że należy wątpić, by rzekomy spisek żydowski, zmierzający do zrzucenia bomb na Londyn, kiedykolwiek rzeczywiście istniał. W gaśnicach bowiem, które miały zastąpić bomby, nie znaleziono żadnego materiału wybuchowego.

„Ce Soir" sądzi, że nie było żadnego spisku, lecz tylko lansowana celowo plotka, która miała przeciwdziałać nastrojom, wywołanym deportacją Żydów do Hamburga. Dzienniki francuskie nazywają wydarzenia te „rozległą machinacją policyjną, realizowaną według scenariusza operetkowego" i kierują zarzuty pod adresem paryskiej prefektury policji, twierdząc, że brała ona udział w tej akcji.

WASZYNGTON (PAP).

Sekretarz Stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Stanów Zjednoczonych domaga się, aby Wielka Brytania zrewidowała swą niefortunna decyzję w sprawie wysadzenia uchodźców żydowskich w Niemczech. W odpowiedzi na to żądanie, przedstawiciele Wielkiej Brytanii oświadczyli, iż uchodźcy żydowscy, którzy zostali wysadzeni na brzeg w Hamburgu, będą mogli udać się do Francji.

RZYM (PAP).

Organ katolicki „Quotidiano" wyraża oburzenie z powodu gwałtownych metod, zastosowanych przez wojska brytyjskie podczas wysadzania w Hamburgu imigrantów żydowskich. Po rozegraniu wojny w obronie człowieka — pisze „Quotidiano" — używanie takich metod dla celów politycznych zbytnio przypomina system wczorajszych ciemiężców.

Anglicy i Amerykanie oddają
przemysł Zagł. Ruhry w ręce Niemców

LONDYN (p. r.)

W Waszyngtonie ogłoszono sprawozdanie z anglo-amerykańskich rozmów na temat poziomu produkcji Zagłębia Ruhry. Plan zaleca oddanie przemysłu i górnictwa pod zarząd niemiecki. Specjalna komisja anglo-amerykańska ma nad nim sprawować nadzór.

Przewodniczący delegacji brytyjskiej w konferencji anglo-amerykańskiej oświadczył, że nie przewiduje się żadnych zmian w stosunku do projektu nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Jednak delegat amerykański oświadczył, że jego rząd jest w tej sprawie odmiennego zdania.

Najpoważniejszy dziennik angielski „Times" pisze, że projekt oddania górnictwa w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Zagłębiu Ruhry w zasadzie nic nie zmienia, bo Niemcy i tak spełniali te funkcje na stanowiskach kierowniczych zarówno gospodarczych jak i technicznych.

Groźny herszt NSZ zabity

BIAŁYSTOK

Głośnym echem odbiło się w Polsce morderstwo, popełnione w dniu 7. 8. br. na osobie starosty łomżyńskiego, Żeglickim, przewodniczącym PRN Tońskim oraz szoferze Basławskim. Padli oni z ręki groźnego herszta bandy dywersyjnej Tadeusza Markiewicza, szefa tzw. Pogotowia Akcji Społ. Markiewicz padł zabity, po osaczeniu go w kryjówce.

Katastrofa górnicza w Brynowie

KATOWICE

Na kopalni „Wujek" w Brynowie wydarzyła się w niedzielę tragiczna w skutkach katastrofa górnicza.

Skutkiem tzw. „tąpnięcia" oberwał się strop na jednym z filarów i spadające masy węgla przysypały pracujących w tym miejscu 7 robotników, a mianowicie niejakiego Kopczyńskiego i Bielę oraz 5 jeńców niemieckich.

W czasie akcji ratowniczej wydobyto spod zwałów dwóch jeńców. Jeden z nich był martwy, zaś drugiego z niegroźnymi okaleczeniami odstawiono do szpitala. Resztę przysypanych dotąd nie wydobyto.

I. KRZYWICKA

RODZINA MARTENÓW

CZYTELNIK

STRON 190

zł 360

W 9-286

Uczeni, literaci i publicyści czescy
w Poznaniu

W dniu dzisiejszym Poznań gości w swoich murach osiemnastu czołowych przedstawicieli czeskiej nauki, literatury i publicystyki. Wycieczka jest jednym z etapów spotkań naukowych polsko-czeskich, które organizuje Instytut Zachodni.

Witamy serdecznie naszych drogich gości, przedstawicieli bratniego narodu słowiańskiego, dając wyraz wielkiej radości z zacieśniającej się coraz bardziej przyjaźni i współpracy polsko-czeskiej na wielu polach.

Pobyt gości czeskich w Poznaniu omówimy bardziej szczegółowo w następnych numerach.

Ile mają USA ludności

WASZYNGTON (PAP).

Według danych oficjalnych Stany Zjednoczone posiadały w kwietniu br. 142.060.000 ludności cywilnej oraz 1.250.000 wojskowych. Od kwietnia 1940 roku ludność USA wzrosła o 10 milionów.

Trypolitania
cierpi głód
Wędrujące tłumy w poszukiwaniu żywności

TRIPOLIS (API).

Korespondent Reutera donosi, że Trypolitania przeżywa niesłychanie ostry okres głodu. Tegoroczna powódź zniszczyła nie tylko zbiory i inwentarz żywy ale niemal wszystkie zabudowania mieszkalne rolników. Cała Trypolitania, której ludność żyje w olbrzymiej większości z płodów ziemi (daktylowce, oliwki, drzewa owocowe itp.) cierpi wielką nędzę. Mieszkańcy bogatszych okolic nadbrzeżnych prowadzą prawdziwą walkę z tłumami wygłodniałych Arabów, wędrujących na północ w poszukiwaniu żywności i pracy. Jedynym ratunkiem dla miejscowej ludności jest pomoc charytatywna.

NOWINY Sportowe

Puchar już jest

Co prawda wędrowny, ale przecież puchar. I to jeszcze jaki! tak zw. „świat teatralny" odgraża się, że powtórzy wynik z ostatniego treningu. My jednak stawiamy sprawę na ostrzu brzytwy. Puchar, będzie nasz i tyle. Mamy poza doskonałą formą sportową jeszcze i inny argument: recenzje teatralne, które stać się mogą doskonałą obroną naszej prasowej drużyny. Uwaga artyści, bo każda strzelona nam bramka stać się może przyczyną do niebardzo dla was korzystnej recenzji. Puchar pochodzi z firmy Foto Van — Dyck, właść. Zbigniew Zielonacki i Marian Nitschke ul. 27 Grudnia 16.

Poza spotkaniem piłkarskim odbędą się interesujące konkurencje lekkoatletyczne, w których wystąpią znani rekordziści, ale nie z tej branży.

Dziś już możemy podać skład drużyn, przy czym zaczynamy od artystów, bo podali nam nazwiska ich „reprezentacyjnej" drużyny:

Artyści: dyr. Zbigniew Szczerbowski (Teatr Nowy), Zenon Laurentowski (Teatr Nowy), Krzysztof Modrzewski (Teatr Polski), Leszek Stępowski (Teatr Polski), Adam Bilski (Teatr Polski), Aleksander Gajdecki, (Teatr Polski), Olech Moliński (Teatr Nowy), Władysław Oksza (Teatr Nowy), Mieczysław Wojnicki (Teatr Wielki) Andrzej Szczepkowski (Teatr Polski), Zbigniew Michałowski (Teatr Polski).

Prasa: Henryk Bakoś (PAP), (Powidzki), Oktawian Misiurewicz (Kurier Wlkp.) Leny — Kisielewski (Ekspress Poznański) Rossman — (Gazeta Zachodnia), Olkowski (Gazeta Zachodnia), Tomaszewski (Głos Wlkp.), Śmiglak (Z. A. P.) Heller (Kurier Wlkp.) Bryx (Ekspress Poznański), Józef Szulczyński (Kurier Wlkp.) Tadeusz Paczkowski (Polska Zachodnia), Olachowski (PAP), L. Susicki (Głos Wlkp.), Jan Cieślak (Kurier Wlkp.), Zieliński (Gazeta Zachodnia), Józef Szczablewski (Ekspress Poznański).

Przedsprzedaż biletów na tę ciekawą imprezę odbywa się w firmie Poznańska Filatelia, ul. Armii Czerwonej 2.

Porażka bokserów HCP z KKS 6:10

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego, drużyna fabryczna doznała niespodziewanej porażki od pięściarzy poznańskiego KKS. Zespół HCP uchodził za „murowanego" faworyta, zwłaszcza, że Kolejarze wysoko przegrali swój mecz z Ostrovią. W drużynie „Cegielskiego" nie startowali Borowicz oraz chory Degórski i mający nadwagę Rożek. W KKS'ie brak było Melerowicza II. Walki, aczkolwiek prowadzone były bardzo zacięcie, nie stały na zadawalającym poziomie.

W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki:

W wadze muszej — Frąckowiak (HCP) zremisował z Kasperczakiem (KKS).

W wadze koguciej — Kilian (HCP) walczący nieczysto miał ciężką przeprawę z młodym, bardzo ambitnie walczącym Iczakowskim (KKS). Wynik remisowy.

W wadze piórkowej — Stefański (HCP), przegrał po wyrównanej walce z Nowickim (KKS), który dobrze operował prostymi.

W wadze lekkiej — Kaźmierczak (KKS) o bogatszym repertuarze celnych ciosów, znokautował w 2 starciu Stasińskiego (HCP).

W wadze półśredniej — Jakubowski (KKS) zwyciężył niespodziewanie na punkty zbyt pewnego siebie Wilczka (HCP), który daleki jest od dawnej formy.

W wadze średniej — Ratyński (HCP) uzyskał punkty bez walki, bowiem Knor (KKS) wskutek kontuzji nie stanął na ringu.

W wadze półciężkiej — debiutujący po raz pierwszy w ringu Talarczyk (KKS) zmusił do ciężkiego wysiłku Cwojdzińskiego (HCP), który tylko minimalnie walkę wygrał. Zawodnik KKS wykazał niezwykłą ambicję i zaciętość.

W wadze ciężkiej — Wojewoda (HCP) został pokonany przez Sobieralskiego (KKS).

Sędziował w ringu słabo p. Konieczny, punktowali pp. Stępowski, Hęćka i Z. Misiorny. (al)

Warta - Repr. Wojsk. Ochr. Pogr. 8:1 (2:1)

Zawody towarzyskie, rozegrane przedwczoraj pomiędzy pierwszą drużyną Warty a Reprezentacją Wojsk Ochrony Pogranicza zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:1.

Drużyna wojskowa, to zespół bardzo ambitny i bojowy, posiadający w swym składzie kilku dobrych zawodników. Warta, która wystąpiła do gry bez Czapczyka i Kaźmierczaka, miała z lotną drużyną wojskowych dużo kłopotu w I. połowie gry — w drugiej zaś górowała wyraźnie. Mimo wysokiego zwycięstwa atak „zielonych" nie mógł zadowolić. Bardzo słabym był Murzyński. Na wyróżnienie zasługują powracający do formy Groński i Gendera. Bramki dla „zielonych" uzyskali: Skrzypniak 3, Gendera i Muszyński po 2, Smólski 1 — dla wojskowych środkowy ataku. Sędziował p. Cybiński. (al)

KS „Dyskobolia" (Grodzisk) - ZKS „Drukarz"

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17.30 na boisku Warty odbędą się zawody piłkarskie powyższych drużyn o mistrzostwo kl. B.

Starsi Panowie KS „Admira" — ZKS „Drukarz"

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 17 odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku przy ul. Świerczewskiego (Radiostacja). O godz. 16 przedmecz młodzików pomiędzy powyższymi drużynami.

Warszawę odbudujemy wspólnym wysiłkiem

Zjazd Starostów woj. poznańskiego

(c) Przy udziale wojewody poznańskiego St. Brzezińskiego oraz wicewojewodów: mgra J. Radzickiego i mgra J. Grosickiego odbył się w dniu wczorajszym w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego zjazd wszystkich Starostów z terenu woj. poznańskiego. Głównym tematem obrad była sprawa przeprowadzenia akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy Warszawy.

Zjazdowi przewodniczył p. wicewojewoda mgr J. Radzicki, który na wstępie przyjął ślubowanie od starostów: Pawłowskiego (Poznań), Zygmaniaka (Gostyń), Szumlikowskiego (Mogilno), Szczerbala (Czarnków) i Jaźwińskiego (Kalisz). W dalszym ciągu obrad omówił p. Wicewojewoda udział Starostów w akcji na rzecz odbudowy Warszawy, apelując równocześnie o sumienne jej przeprowadzenie.

Wysokość stawek jednorazowej daniny na odbudowę stolicy, ustalonych na konferencji przedstawicieli społeczeństwa, jaka odbyła się w ub. wtorek, przedstawił pp. Starostom naczelnik Wydz. Społeczno-Politycznego. Są one następujące: **handel hurtowy — 10%, handel detaliczny 14%, gastronomiczny — 20%, przemysł i rzemiosło — 14%. Stawki należy rozumieć od podatku obrotowego i w stosunku rocznym. Na miesiąc wrzesień są one podwyższone o 100%. Właściciele gospodarstw rolnych płacą od 3—5 ha — 75 zł, od 5—10 ha — 100 zł i powyżej 10 ha — 150 zł również w stosunku rocznym. Dla właścicieli ogrodnictw, sadów, stawów rybnych i pasiek wyznaczono stawkę 7% od podatku obrotowego. Wolne zawody płacą 20%, a duchowieństwo jednorazowo 2 tys. zł. Świat pracy ofiarowuje na rzecz odbudowy Warszawy jednorazową jednodniówkę.**

W sprawach dotyczących akcji zbiórkowej na rzecz Warszawy zabierali ponadto głos dyr Zakrzewski — przewodniczący Woj. Kom. Odbudowy Warszawy i Poznania, oraz dyr Dederko — sekretarz tegoż Komitetu.

Omówiono również sprawę udziału delegacyj powiatów w święcie Wojska Polskiego, które odbędzie się w dniu 12. X. br. i połączone zostanie z wręczeniem sztandaru poznańskiej jednostce wojskowej i promocją oficerów w szkole pancernej. **W święcie zapowiedzieli swój udział przedstawiciele Rządu R. P.** Pozostałe punkty dotyczyły spraw organizacyjno-gospodarczych

Poświęcenie strażnicy w Jastrowie

Rozumiejąc w pełni niebezpieczeństwo pożarów, które czynią wielkie szkody w majątku obywateli, mieszkańcy gminy Jastrowo w powiecie szamotulskim ofiarowali zarządowi gminnemu bezinteresowną współpracę przy odbudowie strażnicy przeciwpożarowej. Poświęcenie jej odbyło się bardzo uroczyście 31 ub. miesiąca. Przy nowowybudowanej strażnicy przemówienie wygłosił prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastrowie p. Kolpowski, poczem ks. radca Forecki, proboszcz parafii szamotulskiej, dokonał aktu poświęcenia. Z kolei starosta podziękował miejscowej ludności za serdeczne przyjęcie oraz za ochotną, dobrowolną współpracę przy budowie strażnicy. (ik)

Cech Krawiecki w Lesznie

obchodził 400-lecie istnienia

W ub. niedzielę, dnia 7. 9. br. obchodził leszczyński Cech Krawiecki niezwykłą uroczystość 400-lecia swego istnienia, która zbiegła się z 400-leciem miasta Leszna.

O godz. 8 rano zebrali się członkowie Cechu Krawieckiego z Leszna ,przedstawiciele innych cechów z terenu naszego miasta, poczty sztandarowe oraz delegacje cechów krawieckich z Poznania, Wrocławia, Zielonej Góry, Kalisza, Ostrowa itd.

Po mszy św., którą odprawił ks. prob. dr Skaziński odbyła się w auli Gimnazjum Żeńskiego uroczysta akademia.

Po występie chóru krawieckiego, sekretarz komitetu wykonawczego — nauczyciel publicznej średniej szkoły zaw. oraz mistrz krawiecki p. Szyguła zilustrował w obszernym i treściwym referacie dzieje cechu na podstawie starych zapisków oraz dowodów. Jak z referatu p. Szyguły wynikało, w roku 1550 Cech Krawiecki na terenie Leszna już istniał, tak że data założenia cechu nie jest znana i jest możliwe, że cech ten istniał już dłuższy okres czasu przed rokiem 1550. W dalszym ciągu prelegent przedstawił zebranym dzieje cechu przed i po wojnie światowej, po przejęciu Leszna przez władze polskie jak również i działalność cechu po roku 1945. Jak z tego wynikało Cech Krawiecki ma charakter nie tylko zawodowy, lecz także rozwija na szeroką skalę działalność społeczną, czego dowodem będzie chociażby chór krawiecki, jak również organizowane kursy kroju, księgowości itd.

Po referacie przemawiał p. wicestarosta Dziedzic, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Kowalski, nacz. wydziału szkolnictwa zawodowego p. Demezer oraz delegat Izby Rzemieślniczej z Poznania p. Nieckelmann, po czym b. starszy cechu p. Stanek wręczył sztandar chorążemu Krupce.

W czasie obiadu ,który odbył się w Hotelu Polskim, delegat Cechu Krawieckiego z Kalisza złożył na ręce p. burmistrza Ziarnkowskiego kwotę 500 zł na biednych miasta Leszna. Za tym przykładem poszli i inni uczestnicy. Ogółem w czasie obiadu zdołano zebrać 30 tys. zł. Jest to czyn godny pochwały i... naśladowania.

Wręczenie dyplomów za 25 lat pracy w Cechu

Dodać należy, że w czasie akademii wręczono 9 dyplomów za 25 lat pracy w Cechu Krawieckim nast. mistrzom: Kowalskiemu Franciszkowi, Dulnikowskiemu Jakubowi, Stankowi Tomaszowi, Ogórkiewiczowi, Wojciechowskiemu Leonowi, Pieczyńskiemu Edmundowi, Majowi Stanisławowi, Kozłowskiemu Tomaszowi i Tomaszewskiemu Leonowi oraz Ptasikowi Wojciechowi — za specjalne zasługi położone w pracy dla Cechu Krawieckiego. (br).

Czarnków czci pamięć

pomordowanych więźniów politycznych

Z inicjatywy tut. Koła Związku Więźniów Politycznych, w niedzielę dnia 7 bm., odbyła się w Czarnkowie, pełna powagi i bolesnych wspomnień, uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej, ukazującej nazwiska pomordowanych więźniów politycznych — obywateli czarnkowskich.

Uroczystość zapoczątkowana została pochodem, w którym udział wzięli: matki i wdowy po zamordowanych, zrzeszeni byli więźniowie polityczni, liczne organizacje polityczne i młodzieżowe z pocztami sztandarowymi, Związki Zawodowe, Bractwo Kurkowe i moc zebranej publiczności.

Do zgromadzonych przemówił były więzień polityczny p. Maciejewski, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego, córka zamordowanego więźnia, p. Strzelińska w asyście dwóch byłych więźniów dokonała odsłonięcia tablicy.

Po poświęceniu tablicy przez ks. kan. Thiela, odczytano wzruszający apel pomordowanych a chór kościelny odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej".

Po nabożeństwie, odprawionym w tut. Kolegiacie za dusze pomordowanych, odbyła się żałobna akademia, w której na podkreślenie zasługuje piękne, starannie przygotowane przemówienie prof. Matczyńskiego. Odśpiewaniem „Roty", smutną uroczystość zakończono. (S)

Kradzieże koni

W dniu 7 bm. w miejscowości Sośnie pow. Ostrów nieznani sprawcy dokonali kradzieży 2 koni wraz z powózką. Poszkodowanym okazał się Płóciennik Józef z Konradowa, który krytycznego dnia przyjechał na dożynki. W nocy z dnia 8 na 9 bm. nieznani sprawcy dokonali kradzieży 3 koni, 2 szorów roboczych oraz 1 powózki na szkodę Rozmiarka zam. w Czołowie pow. Śrem. Dochodzenia w celu wykrycia sprawców kradzieży w toku. (m)

JANOWIEC, pow. Żnin

— **Poświęcenie autopompy.** Niecodzienną uroczystość przeżywało miasteczko Janowiec, a mianowicie poświęcenie autopogotowia i motopompy strażackiej. Delegacje okolicznych straży pożarnych i tłumy mieszkańców zapełniły świątynię, gdzie ks. prob. Kupczyk wygłosił okolicznościowe kazanie na temat czynnej pomocy bliźniego. Po mszy św. odbył się akt poświęcenia. Defilada i pokazy przekonały widzów, że nasza O. S. P. stoi na wysokości zadania.

— **Nieostrożność przyczyną wypadku.** Podczas młócki zboża uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rolnik Gaczkowski z Niedźwiad. Chcąc usunąć defekt motoru, został szarpnięty pasem i rzucony na krawędź tarczy transmisyjnej, doznając pęknięcia czaszki. Przybyły z Janowca dr Haremski udzielił pierwszej pomocy i pogotowiem przewieziono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala w Gnieźnie, gdzie walczy ze śmiercią.

KOBIETY MIĘDZY SOBĄ

PRZEPIS NA RATAFIĘ ŚLIWKOWĄ

P. Natalia K., Gniezno. Ponieważ — jak wynika to z listu Pani — nie liczy się Pani z kosztami, podaję dość kosztowny, ale doskonały, wielokrotnie wypróbowany przepis na ratafię śliwkową. **6 litrów śliwek utłuc wraz z pestkami w kamiennym moździerzu, złożyć do butli lub gąsiora. Wrzucić 1 deka cynamonu, 10 goździków i łaskę rozłupanej wzdłuż wanili. Zalać to czterema litrami spirytusu i trzymać przez miesiąc na słońcu. Zrobić syrop z 3 kg cukru i 2 ltr. wody. Ratafię czystą zlać, pozostały gąszcz wycisnąć mocno przez płótno, oba łyny połączyć razem i wlać w gorący syrop cukrowy. Gdyby była nieco mętna, dać ustać się w gąsiorze, po czym czystą ratafię zlać w butelki, a mętną przedestylować przez bibułę.**

I Z „PERKATYM" NOSKIEM MOŻNA BYĆ SZCZĘŚLIWĄ

„Mariola", Jarocin. Prosi mnie Pani o wskazanie nazwiska i adresu chirurga plastycznego, gdyż złe samopoczucie wywołuje u Pani brzydki kształt nosa. Operacja taka byłaby obecnie bardzo kosztowna — i nie należy ona do najłatwiejszych. W zakresie działu reklamy leży — nie w moim — dawanie adresów, poinformować tylko Panią mogę, że w Poznaniu, gdzie chciałaby Pani poddać się operacji, chirurga-plastyka nie ma. „Mariolo"! — ja raczej odradzam Pani ten kosmetyczno-chirurgiczny zabieg. Klasyczna piękność nie jest teraz w modzie, więc pocóż się zamartwiać niedokładnościami czy nieregularnością urody?

WZIĄĆ ROZBRAT Z ALKOHOLEM!

„Ostrowianka". Prosi Pani o radę dla męża, który, jak sama Pani to pisze, z powodu nadużywania napojów wyskokowych ma zaczerwieniony nos. Jedna jest tutaj tylko rada: zaprzestać używania alkoholu, gdyż nie tylko poraża on lokalne naczynia krwionośne (co prowadzi do ich rozszerzenia, zastoju krwi, a tym samym do czerwoności — w tym wypadku nosa), lecz i pośrednio, zatruwa i systematycznie niszczy przewód pokarmowy, a w pierwszym rzędzie — żołądek i jelita. Te pośrednio wywoływane spustoszenia, skoro Pani zda sobie jasno z nich sprawę, będą chyba przyczyną głębszej troski Pani, niż kłopot o... kolor nosa męża.

KOBIETA — KUSTOSZEM MUZEUM

„Ex-warszawianka". Nie dziwię się wcale, że interesuje Panią żywo — jako dawną mieszkankę — odbudowująca się stolica, jej instytucje i placówki życia kulturalnego i społecznego. Kustoszem Muzeum Wojska Polskiego, ściśle określając — kierowniczką biblioteki, Działu Ikonograficznego i Inwentaryzacji — jest p. Zofia Stefańska, która swoją pracę w Muzeum rozpoczęła już po ukończeniu przez siebie studiów w r. 1920 i pracuje dotąd tam bez przerwy.

WYSIEW BRATKÓW SPÓŹNIONY

„Młoda ogrodniczka", Witkowo. Ma Pani rację, że zbyt wczesny wysiew bratków nie jest pożądany — bo kwitnienie jesienne wysila zbytecznie rośliny i osłabia kwitnienie w roku następnym. Później jednak niż do połowy sierpnia siać bratków nie można. Wysiewa się bratki do opróżnionych skrzyń inspektowych, przykrywa oknami i cieniuje do wzejścia nasion. Po wzejściu — cieniowanie znacznie się zmniejsza — trzeba bardzo uważać, żeby za silne promienie słońca nie zaszkodziły siewkom. Okna wietrzyć w miarę wzrostu roślin coraz silniej, pamiętając, żeby wyhodowana rozsada była silna i niewyciągnięta — z nadmiaru ciepła i braku światła. Siew najodpowiedniejszy rzutowy. Wszelkie informacje, dotyczące prac w ogrodzie, znajdzie Pani w naszym dziale: „Na własnej zagrodzie". Pani Danuta

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1, tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 12 bm. dr Pozorski, ul. Jasna 14 a. — **Apteka Centralna,** ul. Chrobrego.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Bohaterki Pacyfiku", prod. amerykańskiej; — **Polonia** — „Przygody Nasreddina" prod. rosyjskiej.

— **Do szczepienia dodatkowego** przeciw błonicy winny dziś 12 bm. stawić się ci wszyscy dotąd nieszczepieni, których nazwiska rozpoczynają się na litery od R do Z.

— **Na odpust do Dąbrówki Kościelnej** wyjeżdża z Gniezna pielgrzymka już w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15,10. Zbiórka uczestników o godz. 13 przed kościołem św. Wawrzyńca. Powrót w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 19.

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

— **Nieuczciwy kierownik Referatu Kwaterunkowego.** Ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie toczyła się rozprawa przeciwko kierownikowi tutejszego Referatu Kwaterunkowego Maksymilianowi Lenartowiczowi zamieszkałemu w Ostrowie ul. Dąbrowskiego 3a, oskarżonemu o branie łapówek za przydzielanie mieszkań.

Jeśli chodzi o konkretne wypadki to według zeznań świadków udowodnione zostały Lenartowiczowi dwa, a mianowicie pobranie gotówki od Marii Białej, w sumie 10 000 zł oraz od M. Wojciechowskiego zł 15 000. W obydwu wypadkach jak wykazał przewód sądowy Lenartowicz pieniędzy nie żądał, lecz dane mu pieniądze przyjął.

W wypadku Marii Białej, gotówka ta została złożona przez Lenartowicza kierownikowi Wydziału Zarządu Miejskiego p. Królikowskiemu do depozytu, o czym powiadomiony został również Burmistrz miasta Ostrowa. Mieszkania w rezultacie Lenartowicz nie przydzielił wzywając p. Białą do odbioru złożonych pieniędzy, czego ta nie uczyniła. W drugim wypadku Lenartowicz tłumaczył się, że pieniądze te traktował jako pożyczkę, którą miał zamiar zwrócić, a przyjął ją ze względu na chorobę syna. Pożyczki tej jednakże do momentu aresztowania nie zwrócił.

Sąd skazał Lenartowicza na rok więzienia z zaliczeniem aresztu od dnia 10 maja br.

Ks. biskup Jedwabski

w Pępowie

W ubiegłą środę po południu przybył do Pępowa ks. biskup Jedwabski celem wizytacji. Tego samego dnia udzielił Sakramentu Bierzmowania około 2 tys. wiernym. Wieczorem na pięknie przybranym placu urządzono akademię okolicznościową. Deklamacjami wyróżnili się: Zenek Dopierała z Babkowic i Stanisław Lewandowski z Pępowa, śpiewem — tamtejszy chór pod dyr. p. Gałczyńskiego. Ks. biskup Jedwabski w serdecznych słowach podziękował zebranym delegacjom za życzenia i zapewnienia wierności. W dniu następnym po nabożeństwie i wizytacji ks. Biskup opuścił parafię, żegnany przez całą okoliczną ludność. (jp)

Gotowe płaszcze damskie
materiały na ubrania
Władysław Reichelt
Poznań, Stary Rynek 63
P. 5352

Stanisław Łukasiewicz 4

WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

Krotowski był z lekka pijany. Dotychczasowe wycieńczenie i niedożywienie powodowało, że szybko reagował na alkohol. Niezwykłą ilość spożytego dziś tłuszczu była dla organizmu czymś rozkosznie wstrząsającym, budziła od razu energię, rodziła zasadniczą ulgę, a po niej następowało miłe, odprężające nerwy ukojenie.

Okna były otwarte. Ociepliło się wyraźnie. Powietrze tchnęło z dość ciemnej nocy miękkością i jakąś drażniącą wonią wiosennej przemiany. Na bezchmurnym kawałku nieba pobłyskiwało nikle kilka gwiazdek. Po chwili Krotowski odróżnił w gęstym, nieruchomym mroku zarysy ścian i dachów najbliższych chat. Na horyzoncie widać było poniżej jasnych punkcików gwiazd zwartą ciemń lasu.

Wyskoczyło tam naraz kilka długich, cienkich błysków i rozległy się strzały o mocnym, groźnym echu. Wkrótce dał się słyszeć zmieszany gwar, odcięły się w nim pojedyncze, ostre krzyki i w ciemności nocy narastał szybko w kierunku wsi nieokreślony hałas.

— Oho! — powiedzieli obaj chłopi i spokojnie podeszli do okna.

— Nie wyglądajta, nie wyglądajta! — w nagłym przestrachu ostrzegała niewiasta.

— Cichaj! — odrzekł niecierpliwie Talarek i wszyscy trzej mężczyźni uważnie nasłuchiwali.

Wnet na drodze koło chaty rozległ się, na mokrym piachu głuszony tętent i naprzeciwko okna co koń wyskoczy przeleciała furmanka z kilkoma nachylonymi, derami nakrytymi postaciami. Sołtys cofnął się teraz w głąb izby.

— Żandarmi gonią szmuglerów! Zaraz tu będą! Siadajwa! — rzekł naturalnym tonem i zajął miejsce na ławie.

Krotowski nieoczekiwanie dla samego siebie zdenerwował się, walczył z głupim, wewnętrznym ściskiem.

Furmanka z hurkotem przeskoczyła szosę i wnet na bocznej drodze zapadła w ciszę. Po chwili tępego spokoju powietrzem zatargała gwałtownie, ostro, seria strzałów z broni maszynowej.

— Biją z szosy jak głupi! — skrzywił się ironicznie Grzegorczyk, uśmiechnął się zaraz po swojemu ale już nieco kwaskowato.

— Ale to już tak na wiwat! Uszli im! — odrzekł sołtys spokojnie i niedbale powiedział do żony:

— Masz jeszcze trochę bimbru?! Może będą chcieli chlać!

— Ale gdzie tam! Prawie wszystko wypiliśta! Kupiłam tylko ćwiartkę — odpowiedziała sołtysowa, mroczna i wyraźnie z czegoś niezadowolona.

— To jakiś grubszy szmugiel. Aż wozem go transportują — dziwił się Krotowski tonem rozmyślnie wesoło dowcipnym.

— A co pan doktór myśli? Tacy nie jadą po jajka ani masło! Biorą od razu wieprza, dwóch, a czasami i trzech — mówił Grzegorczyk, przymknął okno i zasunął je firaneczką na sznurku.

— Albo też nieraz krowy pędzą po kilka sztuk. Tu jest niedaleko taka droga. — Coś nakłaniało teraz chłopów do szczerego wypowiadania się przed Krotowskim.

— Będzie pan doktór musiał i ze śmuklerzami dobrze żyć! — Grzegorczyk pokiwał ku niemu wymownie głową.

Przed chatą rozległy się liczne, władcze kroki. Gruby głos o obcym brzmieniu mówił coś zwolna. Do drzwi zabębniła zaraz pięść z niecierpliwością kogoś nienawykłego do czekania, kogo przyprawiają o gniew nawet zwykłe, naturalne przeszkody.

— Idź, otwórz! — powiedział sołtys krótko do żony.

Do izby weszło po chwili trzech żandarmów, a z nimi wbiegł wielki pies, wilk o niespokojnych ruchach, z wywieszonym językiem i płonącymi dziko ślepiami. Niemcy stanęli na progu z zimnymi, ponurymi twarzami. Krotowski szybko obrzucił ich spojrzeniem. Ten pośrodku był, zdaje się, przywódcą. Wysoki, chudy, bardzo męski, tchnął żelaznym zdecydowaniem. Obecność jego wytwarzała jakiś szczególny nastrój niebezpieczeństwa. W ręku trzymał wielki, kilkunastostrzałowy mauzer. W ciemnych oczodołach stalowe źrenice pobłyskiwały niepokojąco. Drugi był średniego wzrostu, gruby, z dyniastą, nalaną twarzą, zakrzepłą w maskę dziwnego, śpiącego spokoju. Dopiero po kilku chwilach w masce tej dostrzegało się jednoczesny, trwały grymas przekory i okrucieństwa. Za pasem żandarma tkwił trzonkowy granat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stach z Błękitnej Siatki

Wskutek ograniczonej objętości dzisiejszego numeru nie możemy zamieścić kolejnego odcinka powieści rysunkowej.

Palniki naftowe
nr 3, 5 i 8 w każdej ilości dostarcza
„Eska"
Kraków, Rynek Kleparski 1, tel. 556-90. p5337

Płaszcze, ubrania, spodnie, płaszcze damskie
kurtki gospodarskie i myśliwskie, **ubranka i płaszcze** chłopięce oraz **materiały**
poleca po cenach przystępnych
Tani Zakup - Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 Tel. 34-61 i 39-16
Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego p- 4922

Vapuro
opuszcza Polskę udaje się do Ameryki!
Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz - psychograf-folog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni — nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100,— złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne.
Tysiące podziękowań. — Adresować:
B. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa nr 376. 9-201

Po raz pierwszy w Polsce!
Najbardziej obciążający dokument zbrodni hitlerowskich!
Rewelacyjny film produkcji radzieckiej
Sąd Narodów
Ostatnie godziny podpalaczy i katów Europy
Realizacja: R. Karmen
Premiera tego niezwykłego filmu odbędzie się za kilka dni
w kinie „BAŁTYK"
9-379

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski
4993 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Zamiana
2½ pokoju z kuchnią za stróżostwo zamienię na 2 pokoje z kuchnią bez stróżostwa. — Oferty Głos Wlkp. nr 37166.

2 pokoje z kuchnią Toruń główna ulica zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 37156.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Pile ogłasza przetarg na masową rozbiórkę zniszczonych domów i sprzedaż cegły. Oferty kierować do Zarządu Nieruchomości Miejskich w Pile, pokój nr 176 do dnia 20 września 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1947 r o godz. 10.00.

Zarząd Nieruchomości Miejskich
9-337 w Pile

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wróciłem. Dr med. Tadeusz Zbychorski, specjalista chorób uszu, gardła, nosa, Poznań, ul. Słowackiego 36. 36500

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe, artretyczne, przemianę materii, kobiece, nerwowe. p5086

Wolne posady

Trykotarka wykwalifikowana potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 37109.

Potrzebna zaraz dziewczyna z samodzielnym gotowaniem. Polna 32, willa. 37104

Dziewczyna przychodnia, do dwojga dzieci i prac domowych, potrzebna. Łąkowa 20 m. 3. p5341

Dziewczyna z gotowaniem, uczciwa, za dobrym wynagrodzeniem, może się zgłosić. M. Focha 29, m. 21. 37342

Stebnerka lub przyuczona potrzebna. Tel. 63-09. 37459

Stróż
z dobrym psem
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia Centrala Zbytu Porcelany Hurtownia nr 16 w Poznaniu, ul. Ogrodowa 13 w godz. od 8—16-tej. 37393

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego
Okręgu Zachodniego w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27
zaangażuje fachowców
w Przemyśle Drzewnym na kierownicze stanowiska na terenach Ziem Odzyskanych
Mieszkanie z częściowym umeblowaniem zapewnione.
9-328

Pomocnica domowa, uczciwa, z przychodzeniem w dom, potrzebna zaraz. Marsz. Focha 32, m. 12, w godz. od 14—16. 37173

Murarzy do tynków i robotników budowlanych przyjmujemy. Zgłoszenia: Rzepeckiego 38, m. 4, przy Hetmańskiej. 37219

Kucharka, dobrym gotowaniem blisko Poznania potrzebna. — Młyn Strzelecki, Marcinkowskiego 16. p5327

Panny do pracy kuśnierskiej mogą się zgłosić. Pracownia Futer, W. Wilczek, Sew. Mielżyńskiego 12. c3092

Chłopiec do posyłek szesnastoletni potrzebny. Oferty nr 1211 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1614

Przyjmiemy
robotników
i zbrojarzy
do prac budowlanych
Dla zamiejscowych nocleg
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
Poznań, Mielżyńskiego 26/27 p5234

Szuka posady

Szofer czerwonym prawem jazdy. Zgłoszenia Kazimierza Wielkiego garaż 32 (od 15—16). p5355

Maszynistka rutynowana szuka zajęcia. Of. Gł. Wlkp. nr 37187.

Fryzjerka wykwalifikowana szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 37333.

Absolwentka gimnazjum handlowego szuka posady w biurze lub księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 37323.

Młoda (wdowa), energiczna, inteligentna (matura dawniejsza), poszukuje odpowiedniej posady w biurze, handlu. Łaskawe oferty proszę kierować Głos Wielkopolski nr 37340.

Nauka

Kursy handlowe, księgowości. Zgłoszenia: Poznań, Masztalarska 8, godz. 17 do 19. p5284

Lekcje gry fortepianowej zaawansowanym. Szczanieckiej 5, m. 4. Halina Malinowska, b. prof. Wrocławskiego Konserwatorium i Państwowego Konserwatorium w Poznaniu. 37183

CHEMIKA
z praktyką w przemyśle gumowym
zaangażujemy na stanowisko kierownicze. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką.
Pisemne oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami kierować do „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4024/47. 9-324

Program radiowy na sobotę, 13 września br.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dzien.; 6.30 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.30 Muz.; 7.55 Infor.; 8.05 Skrzynka PCK; 12.00 Hejnał; 12.06 Wiad.; 12.15 Pieśni Feliksa Rybickiego; 12.30 Aud. dla wsi; 12.40 Utwory fortep.; 13.00 Report. „Odbudowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego"; 13.10 „Popularna muzyka operowa"; 14.00 Kronika Poznania i Wielkopolski; 14.10 „Kalejdoskop muzyczny"; 14.55 Wiad. bież.; 15.00 Muz. tanecz.; 15.20 Aud. dla dzieci; 15.40 Muz.; 16.00 Dzien.; 16.20 Arie operowe; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pogad. gospod. z W-wy; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18.30 Nadprogram; 18.40 Koncert życzeń; 19.00 Report. dźwięk. „Płynie Śląski węgiel barkami do Odry"; 19.15 „Nowe książki" — felieton; 19.30 Kwartet smyczkowy; 20.00 Pogad. o świetlicach Romany Kwiatkowskiej; 20.05 „Kobieta w świecie"; 20.10 Aud. „Katedra w Poznaniu"; 20.15 Reportaż; 20.25 „Muzyka radziecka"; 21.00 Dziennik wieczorny. Sprawy i ludzie — felieton; 21.30 Muz. tanecz.; 21.45 Słuch. pt. „Znak"; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Lokalne wiad. sport.; 23.25 Muz.; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.01 Muz tanecz.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Półroczne Kursy Handlowe — 1 października. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 36752

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skrytka poczt. 105. 9-18

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 36633

Tapczany, fotele, leżanki, materace, „Rekorda", Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5210

Sprzedaż luster, duży wybór, tanio. Ul. Solna 12, godz. 8—18. 37315

Masowa wytwórnia lusterek kieszonkowych i toaletowych E. Ogonowski, Warszawa, ul. Stalowa 32. Wysyłki za zaliczeniem. 9-239

Dzieła sztuki — przedmioty użytkowe, sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p5257

Skład urządzeniem dobrym punkcie. Oferty Głos Wielkopolski nr 37299.

Dom, 3 morgi ogrodu — Swórzyce pow. Nowy Tomyśl sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 37197.

Parcele Puszczykówku sprzedam. Informacje: Mickiewicza nr 27, m. 4. 37330

Parcelę Puszczykówku zamienię na futro karakułowe. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 37329.

Płaszcz męski gabardynowy — wyższą figurę. Strzelecka 18, m. 4. 37327

Willa 6-pokojowa z wolnym mieszkaniem w Puszczykowie blisko dworca. — Oferty Głos Wielkopolski nr 37320.

Sprzedam Leicę okazyjnie. — Ogrodowa 18, m. 2, 18—19. 37325

Włóczkę maszynową na samodziały, czarną i białą. Półwiejska 5, m. 9, 9—11. 37318

Agregaty elektryczne, 220 i 110 volt, sprzeda okazyjnie Motorcar, Poznań, Paderewskiego 7. 9-232

Kupna

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4894

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p5015

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe", ul. Kantaka 10. 9-21

Mikroskopy, nawet niekompletne kupuje Wesołowski, Niedbalski i Ska, Łódź, Nowomiejska 3. 8-17

Gospodarstw, domów, piekarni, kupna, dzierżawy, śpiesznie poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 9-82

Tłuczone szkło każdą ilość. Hurtownia Szkła, Magazynowa 1a, tel. 92-97. p5081

Powielacz bębenkowy, maszynę długim wałkiem, maszynę elektryczną liczenia, Hurtownia Szkła, Magazynowa 1a, tel. 92-97. p5080

Konie na rzeź kupuje. Wypadki, odbiór, samochodem. W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c2981

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p5150

Samochód osobowy limuzynę 4-cylindrowy tylko pierwszorzędnym stanie kupię. Oferty PAP, Mielżyńskiego 8 nr 3949. 9-126

Większe puszki unrowskie nie zardzewiałe, cynę, naczynia cynowe, rury cynowe kupuje Szczurek, Kopczyńskiego 19, tel. 69-70. 36870

Gospodarstwo do 20 ha prywatne od właściciela kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 37308.

Wieczne pióra połamane, na części kupuje Fa Montaż, Roosevelta 6/7. p5331

Kupuję stale filc, koce, gumę i skórę. Focha 29 m. 8. p5187

Kupuję stale dętki samochodowe (nieużytki). Poznań, Lodowa 6 m. 3b. 37030

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż, ReMa, Poznań, św. Marcin 5, przy pl. Hoovera, tel. 44-07. p5253

Pas transmisyjny 17 m dł., 450 do 550 mm szer. około 12 mm gr. gumowany względnie z sierści wielbłądziej do kupna poszukiwany. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-275.

Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Gorzowie Wlkp. komunikuje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchamia od jesieni br.

1. szkołę pielęgniarsko-położniczą we Wrocławiu ,uprawniającą do wykonywania obu zawodów, pielęgniarskiego i położnych. Nauka w szkole trwa trzy lata;
2. szkołę tego samego typu (pielęgniarsko-położniczą) w Siemianowicach pod Katowicami;
3. ponadto Zakład ustanowił 25 stypendiów na kurs jesienny 1947 r. i 15 stypendiów na kurs wiosenny 1948 r. w szkole pielęgniarstwa Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Przytulisko" w Warszawie. Nauka trwa dwa lata.

Zgłoszenia kandydatek należy kierować:
ad 1. Wrocław — Dzielnica Krzyki, ulica Proszowska nr 6, Oddz. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej.
ad. 2. Katowice, ulica Dąbrowskiego — Ubezpieczalnia Społeczna dla Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej.
ad 3. Warszawa, ulica Czerniakowska 231 — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Wydział Organizacji Lecznictwa.

Warunkami przyjęcia do wszystkich szkół są:
1. ukończony 18 i nieprzekroczony 30 rok życia;
2. wykształcenie minimalne 4 klasy gimnazjalne lub uznane przez odpowiednie władze równorzędne;
3. dobre zdrowie;
4. nieskazitelna przeszłość.

Internat, nauka oraz wyżywienie w szkołach są bezpłatne.

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej
9-354 w Gorzowie Wlkp.

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
Hurtownia Soli nr 301
w Poznaniu
Tama Garbarska Port Rzeczny nr 9 tel. 93-79
Oferuje
P. T. Kupcom detalistom, konsumom, Zrzeszeniom Pracowników Państwowych i Samorządowych, Stołówkom
każdą ilość
Soli
cena hurtowa za 1 kg. 8,— zł.
9-378

Kupie buty, fason oficerski angielski nr 42—43, bryczesy, kurtkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 37207.

Unrra kartony kupujemy. Fa Z. Malski, Poznań, św. Marcin 67, tel. 20-76. p5363

Wytaczarkę do łożysk korbowodowych kupimy. Spółdzielcza Centrala Maszyn Rolniczych, Poznań, Kolejowa 1—3. 37324

REPERACJE
zegarków i biżuterii
wykonuję
A. Małysiak
Fredry 1. p5361

Zguby

Unieważniam zagubione dokumenty, zameldowanie milicyjne. Józef Nowak, Bojanowska nr 16, m. 1. 37343

Unieważniam zagubione dowody: osobisty, kartę rej. na prowadzenie przedsięb. handl., zezwolenie ze Starostwa, kartę rej. na motocykl K. 5103, prawo jazdy, dowód kupna Urzędu Likwidacyjnego, 4 karty rowerowe, legitymację kupiecką Stronnictwa Demokratycznego. Wiktor Karasiak zam. Wągrowiec, Średnia 16. 37296

Wolne lokale

Lokal handlowy
Śródmieściu, telefon, centralne ogrzewanie, urządzony na hurtownię
odstąpię
lub przyjmę
wspólnika.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,518". p5357

Odstąpię mały lokal porestauracyjny z częściowym urządzeniem na inną branżę. Częstochowska 1a, Górczyn. 37258

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego z wygodami poszukuje pani pracująca w poważnej instytucji, cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 37128.

Składu z przyległym mieszkaniem na prowincji nadającego się na drogerię poszukuję zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 37313.

Nauczycielka szuka pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkop. nr 37344.

Solidny skarbowiec, starszy kawaler, poszukuje umeblowanego. Marcin 22, galanteria. 37338

Pan poszukuje pokoju, najchętniej na Jeżycach. Oferty Głos Wielkopolski nr 37337.

Urzędnik skarbowy poszukuje pokoju. Cena obojętna. Zgłoszenia: Focha 72, m. 6. 37335

Składu z małym mieszkaniem, nadający się na skład bławatów, poszukuję zaraz. Miejscowość obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 37334.

Studentka medycyny poszukuje pokoju na 1 lub 2 osoby zaraz. Cena obojętna.. — Oferty Głos Wielkopolski nr 37326.

Dwóch braci urzędników, studentów, dobrze sytuowanych, poszukują pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wlkp. nr 37322.

Różne

Maszyny biurowe naprawia fachowo. Kupno, sprzedaż — E. Wiśniewski i Ska, M. Focha 20, naprzeciw Dworca Zachodniego. 9-20

Skrzynie na zamówienia, wszelkie rozmiary wykonuję. Dąbrowskiego 18, tel. 513-14. 9-180

Wulkanizacja opon samochodowych, rowerowych i traktorowych. Specjalność: śniegowce. Marsz. Focha 47a (podwórze). 9-252

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Dąbrowskiego 42 m. 4. 37165

Gdańsk, okazja, ciężarówka 2,5 tonny z Poznania. Zgłoszenia telefon 65-22. 37256

WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
Tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 Telefon 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej.
p5217

Osobiste

Lumina, plac Wolności 11, poleca: kryształy, porcelanę, artykuły oświetleniowe, szkło świetlenione i ozdoby choinkowe na hurt. 9-350

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. — Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecamy noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych. „Emka", Wrocławska 30. p5254

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5024

Centrokomis wyprzedaje okazyjnie maszyny do pisania, liczenia. Marcinkowskiego 19. p4790

SAMOCHÓD
Horch
reklamówka 1000 kg, dobry stan
SPRZEDAM
Zgłoszenia: telefon 21-07 od 9—15. p5306

Mikroskop Zeissa sprzedam. Łąkowa 12 m. 6. p5364

Fotoaparaty, fotoartykuły, maszyny biurowe. Fotoma, Szkolna 11, tel. 25-59. 9-19

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p5049

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20. 9-104

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie — powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p4994

Zaangażujemy
księgowego-bilansistę
z dokładną znajomością jednolitego planu kont oraz księgowości przebitkowej przemysłowej na stanowisko kierownicze, oraz wykwalifikowaną siłę biurową. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką w przemyśle. Pisemne oferty z odpisami świadectw uprasza się kierować do „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4025/47. 9-325

Największy wybór parceli budowlanych, przemysłowych Jeżyce, Łazarz, Winogrady, Żegrze, Rataje, Ławica sprzeda „Osadopol" Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5156

17 morgów dobrej ziemi przy tramwaju, sprzedam, 2.500.000 Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 37126

Pianina markowe, tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 37041

Drewniaczki i bambosze, na zamówienie i gotowe, poleca Pracownia, Focha 29 m. 8. p5188

Sypialnie nowe korzystnie, stolarnia, Chłapowskiego 9, Wilda. k1610

Wilczki, czysta rasa, 6-tygodniowe, sprzedam. Poznań, Żydowska 28. 37242

Kamienice, wille, domy, resztówki, gospodarstwa, dzierżawy poleca „Osadopol" Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5157

Parcele przemysłowe, Dąbrowskiego, sprzeda „Osadopol", Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5160

Kamienica komfortowa, składami, wolnym mieszkaniem, cena 3 800 000,—. **Kamienica,** przy Półwiejskiej 2 600 000,—. **Kamienica,** centrum wypalona 2 000 000,— sprzeda Metelski, św. Marcin 13. p5233

Kamienicę składami, wolne mieszkanie. 3.800.000, druga 2.500.000, trzecia 1.400.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 37125

20 000 cegły sufitówki Feorstera, 50 drzwi, płytki posadzkowe, wanna emaliowa, zlewy, ruszta, szamotki, rury kanalizacyjne, kraty żelazne okienne oraz parkan żelazny balkonowy, dźwigary różnych profili. Informacji udzieli Administrator domu Rzeczypospolitej 7. p5314

Pianino pierwszorzędne „Ibach" czarne korzystnie. Kwiatowa nr 14, m. 6. 37339

Dywan 2,50×1,15 m, ręczna praca, prawie nowy. Oferty Gł. Wielkopolski nr 37336.

Łóżko żelazne, 2000. Tęczowa nr 7, m. 5, 17—19. 37331

Rower damski, pierwszorzędny, tanio sprzedam. Marcinkowskiego 16, skład męski. p5356

Krawaty i szale „Włókno" — Łódź, ul. 6 Sierpnia nr 2, telefon 171-03. Stale nowe wzory. Wysyłamy za zaliczeniem. 9-335

Ogrodnictwo czteromorgowe miasto powiatowe, dom czteropokojowy. Parcelę 3040 m², 15 minut tramwaj, kolej miejscu, 340 000 sprzedam. — Dutkiewicz, Daszyńskiego 59 m. 13, front prawo. k1625

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—33333